

Polacy w światowej czołówce pod względem płatności za pomocą gadżetów - wearables

data aktualizacji: 2019.12.02



Polska piątym krajem w Europie i szóstym na świecie pod względem liczby transakcji za pomocą wearables. Tylko w ostatnim roku liczba transakcji dokonanych urządzeniami ubieralnymi w Europie wzrosła 8-krotnie. Globalnym liderem pod względem popularności tej formy płatności jest Australia, zaś europejskim - Holandia - raport Mastercard.

W Europie systematycznie rośnie liczba osób, które płacą za zakupy za pomocą urządzeń „ubieralnych” (ang. wearables), takich jak inteligentne zegarki czy opaski fitness. Ta stosunkowo nowa forma płatności szybko staje się elementem naszego codziennego życia, a w ciągu ostatniego roku liczba takich transakcji wzrosła w Europie ośmiokrotnie. Trend ten jest coraz popularniejszy także w Polsce, od lat znajdującej się wśród europejskich i światowych liderów płatności zbliżeniowych.

W Europie pierwsze miejsce pod względem płatności realizowanych za pomocą wearables zajmuje Holandia, gdzie miała miejsce jedna trzecia (33 proc.) wszystkich takich transakcji zawartych w 2019 r. Kolejne pozycje zajęły Wielka Brytania (18 proc.), Szwajcaria (8 proc.) i Rosja (7 proc.). Wskaźniki te obejmują zarówno urządzenia aktywne (z baterią), jak i pasywne (bez baterii), w tym

zegarki, bransoletki czy pierścionki.

W skali całego świata najczęściej takich płatności zrealizowano w Australii, za którą uplasowała się Holandia. Stany Zjednoczone zajęły ósme miejsce, a wszystkie pozostałe kraje z pierwszej dziesiątki znajdują się w Europie. Oznacza to wysoką, szóstą pozycję Polski w globalnym zestawieniu krajów z największą liczbą transakcji dokonanych urządzeniami typu wearables. Łączna liczba tego typu płatności w Europie jest niemal 20 razy większa (19,4) niż w Ameryce Północnej.

Pierwsza dziesiątka europejskich krajów z największą liczbą płatności za pomocą wearables

1. Holandia
2. Wielka Brytania
3. Szwajcaria
4. Rosja
5. Polska
6. Szwecja
7. Czechy
8. Finlandia
9. Niemcy
10. Ukraina

Konsumenci mogą płacić urządzeniami ubieralnymi wszędzie tam, gdzie akceptowane są transakcje zbliżeniowe. W Polsce już wszystkie terminale płatnicze posiadają taką funkcję, co jest rzadko spotykane w innych krajach. Płatności zbliżeniowe stanowią obecnie 61 proc. spośród transakcji realizowanych w całej Europie, co oznacza wzrost o 23 proc. od początku 2018 r. W Polsce te wyniki są jeszcze lepsze. Według najnowszych danych NBP już ponad 86 proc. wszystkich transakcji kartami jest dokonywanych zbliżeniowo.

- Nowe formy płatności, takie jak wearables, trafiają na podatny grunt, ponieważ konsumenci lubią szybkość i wygodę, choć muszą mieć zaufanie do dostawcy takich rozwiązań. Polacy chętnie przyswajają innowacyjne technologie, które pasują do ich cyfrowego stylu życia. Urządzenia ubieralne z funkcją płatności oznaczają większą wygodę, a jednocześnie zapewniają wymagany poziom bezpieczeństwa - mówi **Bartosz Ciołkowski**, dyrektor generalny na Polskę, Czechy i Słowację w Mastercard Europe.

Mariaż technologii z modą

W miarę, jak technologie stosowane w „galanterii elektronicznej” stają się coraz bardziej powszechne, marki modowe zaczęły wykorzystywać ten nowy trend. Tworzą one inteligentne akcesoria z górnej półki, które są nie tylko funkcjonalne, lecz również atrakcyjne wizualnie. Obecnie co piąta dorosła osoba nosi inteligentny zegarek lub opaskę fitness. Przewiduje się, że w 2020 r. wartość globalnego rynku wearables osiągnie 30 miliardów euro. Nie bez znaczenia jest wygoda dokonywania płatności za pomocą takich gadżetów: wystarczy zbliżyć je do terminala płatniczego w sklepie, tak jak w przypadku plastikowej karty czy telefonu.

Urządzenia ubieralne, takie jak pierścionek, bransoletka lub zegarek, są wyposażone w funkcję komunikacji bliskiego zasięgu (ang. Near-Field Communication — NFC). Po zapisaniu w nich cyfrowej formy karty debetowej lub kredytowej możemy płacić nimi zbliżeniowo. Wearables dzielą się na pasywne i aktywne. Te pierwsze, np. pierścionki, wymagają zatwierdzenia transakcji kodem PIN w terminalu płatniczym. W przypadku akcesoriów aktywnych, możemy mieć do czynienia z

biometrią ciągłą (ang. persistent biometrics). Po założeniu na rękę zegarka i wpisaniu prawidłowego kodu PIN, aż do momentu jego zdjęcia z nadgarstka tożsamość użytkownika jest weryfikowana przez analizę jego tętna. W takich przypadkach nie ma potrzeby autoryzowania transakcji kodem PIN na terminalu, nawet jeśli kwota zakupów przekracza 50 zł.

Źródło: <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/polacy-w-swiatowej-czolowce-pod-wzglem-platnosci,59027>